GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok II. Nr. 47 (346) Włocławek, środa 26 lutego 1947 roku. Cena 3 złote

Zakończenie prac przygotowawczych

LONDYN (obsł. wł.). Prace zastępców ministrów spraw zagranicznych zostały w dniu wczorajszym zakończone. Obecnie przystąpiono do zredagowania pełnego tekstu projektu traktatu pokojowego z Austrią oraz postępowania proceduralnego w sprawie taraktatu pokojowego z Niemcami.

W kwestiach spornych niezałatwionych na konferencji postanowiono przedłożyć konferencji w Moskwie pełny tekst złożonych projektów.

BERLIN (obsł. wł.). Komisja Sojusznicza Kontroli nad Niemcami zakończyła prace nad sprawozdaniem z dotychczasowej działalności i opracowanymi wnioskami na temat dalszego postępowania. Sprawozdanie to zostanie złożone Konferencji ministrów w Moskwie.

Zakończenie obławy

LONDYN (obsł. wł.). Dzisiejszej nocy została zakończona obława na hitlerowców przeprowadzona przez brytyjskie i amerykańskie władze okupacyjne. W wyniku obławy około 80% czynnie zaangażowanych hitlerowców w organizowanym spisku zostało zaaresztowanych.

Komentator agencji Reutera omawiając wykrycie spisku oświadcza, że będzie on miał poważny wpływ na konferencję w Moskwie. Komentator stwierdza, że do tego czasu władze alianckie nie dość stanowczo występowały przeciwko wszelkim zrzeszeniom niemieckim, które miały za wiele swobody w postępowaniu.

Minister Masaryk o Polsce

PRAGA (obsł. wł.). Minister Masaryk udzielił ostatnio wywiadu przedstawicielowi radia czechosłowackiego. Na pytanie jaki jest obecnie stan stosunków polsko-czeskich minister oświadczył, że ostatnio stosunki te uległy pewnej poprawie.

„Rozmawiałem w Paryżu z polskim ministrem spraw zagranicznych i tam powiedzieliśmy sobie, że będziemy się starali uzgodnić nasze stanowiska. Przypuszczam, że osiągniemy porozumienie i pewnego dnia pójdziemy wspólną drogą. Współpraca z Polską oznacza, że nasz potencjał przemysłowy równać się będzie conajmniej niemieckiemu potencjałowi przemysłowemu sprzed wojny. Możemy przez to dopomóc Europie i światu.

Byłem w Polsce. Polacy są wspaniałymi ludźmi. Pragną mieć spokój i pracę, lubią nas, a my ich".

Handel z Niemcami

LONDYN (obsł. wł.). W dniu 4 marca r. b. nastąpi skasowanie zakazu prowadzenia handlu z Niemcami. Podobne zarządzenie zostanie w tym samym terminie ogłoszone przez władze amerykańskie. Poczynając od tego dnia kupcy zagraniczni będą mogli zawierać wszelkie tranzakcje handlowe z Niemcami w strefie brytyjskiej i amerykańskiej.

Znamienne procesy

WIEDEŃ (obsł. wł.). W Austrii rozpatrywane są ostatnio procesy, które wskazują na znamienne procesy myślowe Austriaków.

W Wiedniu odbywa się rozprawa przeciwko antyfaszystom za to, że wydali gestapowca Kleina w ręce władz wojskowych radzieckich, które po przeprowadzeniu śledztwa i uznaniu szpiegostwa, rozstrzelały go. W charakterze świadków powołano samych b. hitlerowców, którzy mają wykazać „straszną" winę oskarżonego.

Podobny wypadek zdarzył się w Dolnej Austrii, gdzie oskarżonego antyhitlerowca skazano na dwa lata więzienia za bliżej nieokreślone przewinienia.

Jak z powyższego wynika hitlerowcy nie tylko znajdują się w Austrii na wolności ale nawet oskarżają.

Z Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (obsł. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu była rozpatrywana skarga Wielkiej Brytanii na Albanię.

Delegat Związku Radzieckiego ambasador Gromyko stanął w obronie Albanii, stwierdzając bezpodstawność zarzutów angielskich oraz zaproponował wyłonienie specjalnej komisji, która by na miejscu zbadała cały zatarg, jego przyczynę i po zbadaniu złożyła sprawozdanie wraz z odpowiednimi wnioskami przed plenum Rady Bezpieczeństwa.

Delegat Polski zaproponował, aby cała skarga została skierowana do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

W dniu dzisiejszym nastąpi dalszy ciąg obrad.

Skutki „flirtów"

Prasa całego świata doniosła na podstawie informacji agencji Reutera o wykryciu w Niemczech tajnej organizacji, która dążyła do przywrócenia w Niemczech rządów hitlerowskich i sprowokowania nowej wojny. Główne źródło konspiracji znajdowało się w okupacyjnej strefie brytyjskiej. Na czele organizacji stali SS-mani.

Pod groźbą użycia przez spiskowców nowej broni bakteriologicznej, sojusznicy mieli być zmuszeni do wyrażenia zgody na stworzenie w Niemczech neohitlerowskiego rządu centralnego. Spiskowcy mieli również zażądać powrotu Śląska i Prus Wschodnich.

Szef wywiadu brytyjskiego przyznał, że w Niemczech przebywa nadal na wolności wielu najgorszych przestępców hitlerowskich, ze wszyscy oni marzą tylko o powrocie do władzy i są zdecydowani na wszystko, ażeby przywrócić czasy hitlerowskie.

Organizacja ta istniała już w pełni w lecie ubiegłego roku. Prasa angielska wyraża zdziwienie, że tak rozgałęziona organizacja mogła istnieć przez wiele miesięcy, mimo zapewnień brytyjskich i amerykańskich władz okupacyjnych o postępie denazyfikacji.

„Times" komentując wykrycie spisku narodowo-socjalistycznego w Niemczech podkreśla, że jest to doniosłe ostrzeżenie dla wszystkich państw sojuszniczych.

Wypadek powyższy przez koła polityczne i przez prasę polską, radziecką i francuską był niejednokrotnie przewidywany. Nie było tygodnia, aby świat za pośrednictwem prasy nie był informowany o wielkiej tolerancji brytyjskiej i amerykańskiej oraz o „braterstwie" Anglików z Niemcami. Nie było tygodnia, w którym nie padałyby ostrzeżenia przed skutkami takiego postępowania. Wszystko to było jednak rzucaniem grochu o ścianę.

Dopiero obecny wypadek stał się przysłowiowym wylaniem kubła zimnej wody. Dopiero ujawnienie dowodów, stwierdzających, że Europa, a więc i Anglia stanęła przed obliczem możliwości nowej wojny i to wojny najstraszliwszej bo bakteriologicznej, dopiero uprzytomnienie sobie, że na skutek takiej wojny w Europie zapanowałyby śmiertelne choroby epidemiczne, dopiero to wszystko zmusiło Anglików do energicznej akcji, aby groźne niebezpieczeństwo zlikwidować w zarodku.

Niema jednak tego złego, które by na dobre nie wyszło. Dobrze, że właśnie w przededniu konferencji pokojowej w Moskwie. Na progu bowiem tej konferencji, która ma zagwarantować pokój, stanęło widmo nowej wojny, straszliwszej od poprzedniej, a nadto znów ukazało się prawdziwe oblicze „pokojowo" usposobionych Niemiec.

Kiedy prasa światowa stale zwracała uwagę na niebezpieczeństwo niemieckie, prasa brytyjska milczała i pogardliwie wzruszała ramionami. Obecnie po wykryciu spisku prasa angielska dziwi się... Nie zdobyła się jeszcze na energiczną akcję żądania zerwania „flirtów" z Niemcami. Narazie dziwi się tylko i nazywa wykrycie spisku ostrzeżeniem.

Pragnęlibyśmy gorąco, aby to ostrzeżenie było faktycznym ostrzeżeniem dla dyplomatów anglosaskich.

Wytwarza się bowiem urojone niebezpieczeństwo zagrażające Europie ze strony wschodnich narodów europejskich, ale nie widzi się prawdziwego niemieckiego niebezpieczeństwa, które zagraża nie tylko wschodowi ale i zachodowi Europy.

Wojnie bakteriologicznej nie przeszkodziłby nawet kanał La Manche. Kilka dział dalekonośnych, kilka samolotów wystarczyłoby na rozprowadzenie w Anglii epidemii cholery, dżumy czy innej choroby. Gabinety i pracownie lekarskie nie zdążyłyby nigdy wyprodukować taką ilość surowic, aby zapobiec straszliwej klęsce.

Widok przepełnionych szpitali, niekończących się pogrzebów, widok ciał zmarłych we wszystkich mieszkaniach, lokalach, na wszystkich ulicach i placach, polach, lasach i ogrodach, widok wymarłych wsi i miast, widok wszechwładnego panowania śmierci tam, gdzie niedawno panowało życie, ten widok właśnie zmusił brytyjczyków do energicznej akcji w odpowiednim momencie.

Może ta akcja wreszcie stanie się powodem bezpośrednim do traktowania Niemców w ten sposób na jaki zasługiwali i zasługują.

A. Turczynowicz.

Hitlerowskie podziemie

opracowywało wojnę bakteriologiczną

LONDYN PAP. Wykryta tajna organizacja rozwijała swą działalność we wszystkich czterech strefach okupacyjnych, główne zaś jej ośrodki znajdowały się w strefach zachodnich.

Pod groźbą użycia przez spiskujących nowej broni bakteriologicznej, sojusznicy mieli być zmuszeni do wyrażenia zgody na stworzenie w Niemczech neohitlerowskiego rządu centralnego. Dalsze żądania miały iść w kierunku natychmiastowego zaprzestania demontażu przemysłu wojennego dla celów odszkodowań, wstrzymania eksportu węgla, reprywatyzacji głównej gałęzi przemysłu i powrotu do nowego Reichu ziem śląskich i Prus Wschodnich!

W Niemczech przebywa nadal na wolności wielu najgorszych przestępców hitlerowskich, którzy uniknęli internowania, względnie zdołali w między czasie zbiec z obozów.

Przedstawiciel wywiadu brytyjskiego podkreślił, że na skutek obdarzania Niemców pewnymi swobodami i redukcji sił okupacyjnych, konieczna jest jaknajwiększa czujność wobec wszelkich form wywrotowej akcji niemieckiego podziemia.

Jak dotąd połów jest nader obfity. Aresztowano jednego z przywódców organizacji generała-majora SS Ellericha, którego zdołano schwytać w południowych Niemczech razem z kochanką, podczas gdy równocześnie przytrzymano jego żonę w Hamburgu.

LONDYN PAP. Według uzupełniających doniesień korespondenta PAP, wykryta w strefach anglosaskich w Niemczech szeroko rozgałęziona organizacja hitlerowska zmierzała do odwetu i zagłady Europy. Od pewnego czasu raporty oficjalne i półoficjalne przynosiły ostrzeżenia i wiadomości o istnieniu takiej organizacji, ale dopiero w wyniku zorganizowanej w nocy z soboty na niedzielę akcji oddziałów amerykańskich i angielskich w sile tysiąca ludzi wyszły na jaw sensacyjne szczegóły.

W wyniku akcji ujęto m. in. ponad 100 wyższych oficerów SS, kierowników tej szeroko rozgałęzionej w całych Niemczech organizacji podziemnej. Celami organizacji było odnowienie ustroju faszystowskiego w Niemczech, zorganizowanie armii i wywołanie Europie wojny bakteriologicznej.

M. in. ujęci zostali Hans Georg Eldmann bakteriolog, oficer „Oberkommando", generał major SS Ellerisch, führer młodzieży hitlerowskiej, działającej w czasie okupacji na terenie Polski Schimmel, komendant II pułku pancernego SS płk. Klieng i Obergruppenführer Kilkenning, który organizował propagandę hitlerowską na terenie Holandii i Belgii. Z ujawnionych dotychczas wiadomości ukazuje się, że w przygotowaniach do odbudowy armii niemieckiej organizacja ta opierała się na hitlerowcach, zwalnianych z obozów jeńców i z obozów dla internowanych. Jednym z głównych celów organizacji było utworzenie rządu nazistowskiego i doprowadzenie Europy do trzeciej wojny. Miano to osiągnąć za pomocą zagrożenia Europy wojną bakteriologiczną.

Monety metalowe

WARSZAWA (obsł. wł.). Proces Fiszera, Meisingera, Daumego i Leista został w dniu 24 lutego r. b. skończony. Po wysłuchaniu ostatniego słowa oskarżonych, którzy zgodnie twierdzili, że główną winę ponosi system hitlerowski w którym oni pracowali i pod przymusem znajdowali. W zakończeniu wierząc w sprawiedliwość polskiego sądownictwa prosili o sprawiedliwy wymiar kary. Sąd ogłosił, że wyrok zostanie wydany w dniu 3 marca r. b. o godzinie 11-tej.

Proces Fiszera skończony

WARSZAWA (obsł. wł.). Mennica Państwowa w Warszawie czyni przygotowania do bicia monet metalowych wartości 2, 5 i 10 złotych. Ze względu na to, że państwo musi rzucić na rynek od razu kilkaset milionów tych monet, aby rynek był nasycony dostatecznie, przeto w tej chwili trudno jest jeszcze powiedzieć kiedy monety zostaną wypuszczone.

Dodać należy, że monety te będą wykonane w Polsce w przeciwieństwie do roku 1923, kiedy były sprowadzane z zagranicy. W tym okresie siedem mennic zagranicznych biło dla nas monety niklowe i srebrne.

Minister Michał Kaczorowski

Urodził się w Częstochowie w roku 1897. Szkołę średnią kończy w Warszawie, poczym studiuje w Moskwie. W 1918 r. wstępuje do Wojska Polskiego, bierze udział w drugim i trzecim powstaniu śląskim, uzyskując szereg odznaczeń. Po wojnie kończy Wydział Prawny U. W. i wstępuje do PPS.

W roku 1930 objął referat budownictwa mieszkaniowego MSW, w rok później — referat budowlano-mieszkaniowy w Biurze Ekonomicznym Prezesa Rady Ministrów, od 1935 pro wadził Wydział Ekonomiczny w Ministerstwie Skarbu.

Był członkiem zarządu Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej oraz Towarzystwa Osiedli Robotniczych. W 1939 r. w okresie obrony Warszawy pełnił funkcje komisarza Ministerstwa Skarbu. W czasie okupacji brał udział w pracach tajnego nauczania. Prowadził biuro planowania regionalnego oraz zorganizował biuro studiów nad planowaniem krajowym i przestrzennym. W październiku 1944 r. objął w Lublinie Biuro Planowania i Odbudowy przy Prezydium Rady Ministrów. W kwietniu 1946 r. został Ministrem Odbudowy.

Gangsterzy i mordercy

PARYŻ (obsł. wł.). Paryski korespondent Reutera donosi, że w Europie grasuje wielotysięczna „czarna armia", składająca się z dezerterów amerykańskich, angielskich i kanadyjskich. Dezerterzy ci ukrywają się przeważnie we Francji i w Niemczech. Wśród nich znajdują się setki gangsterów amerykańskich, którzy utworzyli bandy przemytnicze i bandy morderców. We Francji, gdzie obliczają ilość dezerterów na 2.000 w samym Paryżu poszukuje się za morderstwa 50 b. żołnierzy.

Urządzane są na nich obławy w rozrywkowych lokalach Montrmatre'u. Ostatnio zlikwidowano wielką bandę przemytniczą grasującą od szeregu miesięcy na pograniczu francusko-belgijskim.

Kandydat na gubernatora Triestu

BRUKSELA (obsł. wł.). Rząd belgijski powiadomił, że ze swej strony wysuwa również kandydata na gubernatora Triestu. Jest nim były minister wojny w belgijskim rządzie emigracyjnym a obecny minister spraw zagranicznych.

W europejskich kołach politycznych panuje przekonanie, że największe szans na zajęcie stanowiska gubernatora będzie miał kandydat proponowany przez ZSRR — Polak, który będzie miał głębokie doświadczenie jak należy postępować w takich sprawach po przebytym doświadczeniu w okresie istnienia t. zw. Wolnego miasta Gdańska.

Notowania Giełdy

Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

W dniu 21. 2 7 r. — parytet Bydgoszcz — partie wagonowe — towar średniej jakości handlowej

	Cena za 100 kg.
Pszenica	zł 3550—3600
Żyto z premią	—
Żyto	„ 2050—2100
Jęczmień pastewny	„ —
„ przemiałowy z premią .	„ —
„	„ 1950—2000
„ browarowy	„ 2100 2200
Owies	1950—2000
Mąka pszenna 80%	„ 5000 5100
„ „ 70%	„ 5500 - 5600
„ żytnia 90%	„ 2450—2550
Kasza jęczmienna 70% . . .	„ 2750—2800
Otręby pszenne	„ 1450—1500
„ żytnie	„ 1300 - 1350
„ jęczmienne	„ 1300 – 1350
Groch Victoria	3400 – 3600
„ Folgera	„ —
„ polny	„ 2600—2800
Wyka letnia	„ 2500—2600
Peluszka	„ 2500—2600
Siano prasowane nadnoteckie	. 500 — 550
„ luzem	400 — 375
Słoma prasowana	„ 325— 350

Skazanie von Papena

NORYMBERGA (obsł. wł.). Trybunał denazyfikacji skazał von Papena na osiem lat internowania w obozie pracy i na konfiskatę majątku.

Wyjazd min. Bevina

LONDYN (obsł. wł.). Minister Bewin opuszcza Londyn w dniu 4 marca r. b. aby drogą lądową udać się na konferencję w Moskwie. Minister Bevin pojedzie koleją przez Brukselę, Berlin i Warszawę.

Zakończenie komunistycznego kongresu

LONDYN (obsł. wł.). W dniu wczorajszym został zakończony komunistyczny kongres w Anglii. W pracach kongresowych brał również udział przedstawiciel Polski poseł Bieńkowski.

Przed nowym kongresem

RZYM (obsł. wł.). W dniach od 27.2 do 2.3 odbędzie się w Lucernie kongres partii demokratycznych oparty na poglądzie chrześcijańskim. Przewidziany jest duży zjazd delegatów, zwłaszcza z Włoch i z Francji.

Rewindykacje i odszkodowania

WARSZAWA PAP. Z rejonu Braunschweig i okolic Wattenstadt, gdzie Niemcy zgrupowali znaczne ilości maszyn wywiezionych z Polski, a zwłaszcza ze znajdujących się w tamtym okręgu zakładów „Herman Goering Werke" uzyskamy liczne maszyny. Wrócą również maszyny, przywiezione w czasie okupacji do Polski, o ile były zakupione za polskie pieniądze. Spodziewamy się więc nadejścia znacznych ilości cennych maszyn, wywiezionych z Warszawskiej Fabryki Wagonów z ul. Bema, z Warsztatów Kolejowych w Warszawie, z Zakładów Ostrowieckich, z Pruszkowa i wielu innych.

Rozpoczęta została również akcja sprowadzania z Niemiec maszyn, należnych nam w ramach odszkodowań wojennych. Jak wiadomo Polska otrzymuje 15% ogólnej sumy odszkodowań, przypadających na rzecz ZSRR ze strony Niemiec. Pierwsza transza odszkodowań jest już przyznana. Składają się na nią urządzenia 9 fabryk: jednej fabryki chemicznej, 7 fabryk mechanicznych, które w okresie wojny produkowały części do motorów i samolotów, jednej fabryki i sztancowni wyrobów z grubej blachy oraz jednej fabryki do nawijania cewek elektrycznych. Łącznie transporty te obejmą ok. 2.500 maszyn, znajdujących się w bardzo dobrym stanie, jakkolwiek rozmontowanych. Z uwagi na to, że fabryki te były zamaskowane wśród lasów i w małych miasteczkach, nie uległy one najmniejszym zniszczeniom w okresie bombardowań alianckich.

Fabryki te są bardzo cennym nabytkiem dla naszej gospodarki przemysłowej. Maszyny zainstalowane będą w nowowystawionych budynkach w różnych częściach kraju. Obecnie odbywa się pakowanie i ładunek maszyn. Czuwa nad tym 14 inżynierów polskich. W najbliższym czasie zaczną nadchodzić pierwsze transporty.

Towarowe dostawy reparacyjne ze strefy radzieckiej są w pełnym toku. Dotychczas wartość przybyłych towarów, na które w większości składają się chemikalia i surowce chemiczne, przekroczyła już sumę 50 milionów marek przedwojennych.

Nowe granice

RZYM (obsł. wł.). W dniu 28 lutego r. b. odbędzie się konferencja delegatów jugosłowiańskich i włoskich celem ustalenia nowych granic między Jugosławią a Włochami. W konferencji tej wezmą udział także przedstawiciele czterech mocarstw.

Andrzej Gryf

„Upiory”

(Henryka Ibsena)

Urodzony w 1828, w Skien, a zmarły w 1906 roku norweski pisarz Henryk Ibsen lubi dawać publiczności zagadki psychologiczne do rozwiązania i tematy poważne do przemyślenia.

To też zagadnienie tego rodzaju stało się osnową „Upiorów”, gdzie widmo win popełnionych przez ojców staje się strachem prześladującym dzieci. Strach ten wchodzi w ich krew, wżera się w mózg, budzi lęk nieodgadniony, głęboki, żrący, potężniejący coraz to bardziej.

Głębią swego wielkiego umysłu pisarz sięga poza ramy przeżycia jednostek, staje się tym, który ostrzega otoczenie, zbliża do zagadnień życiowych, smutnych niejednokrotnie, a niekiedy zgubnych.

Ibsen budzi sumienie już nie tych, którzy byli sprawcami właściwej tragedii w „Upiorach”, ale tych, którzy zjawisko to obserwują z ubocza.

Próżno inni usiłują przeciągć nić tragizmu przewijającą się przez pokolenia, próżno usiłują zatrzasnąć drzwi, by wzbronić wstępu dramatycznej wydarzeń. Wedrze się ów tragizm w chwili przedostatniej w postaci ognia, który strawi przytułek, i tych płomieni, które zniszczą świadomość Oswalda.

Obok tych wydarzeń, przed oczyma widza przewijają się wypadki codzienne, pełne realizmu; jawią się postacie nacechowane zwykłymi, jakże często spotykanymi wadami.

Surowość tchnie ze sztuki, chłód iście skandynawski, zrodzony wśród skalistych zboczy fiordów i tylko niekiedy przedzierają się jaśniejsze promyki serdecznych odruchów, które zamało nieco zostały uwypuklone w dniu premiery „Upiorów” na naszej scenie.

Rzecz ta zresztą niełatwa była do podkreślania, skoro ją sam autor potraktował raczej fragmentarycznie.

Mieczysław Walewski, włożył wiele pracy w reżyserię tej trudnej do wystawienia sztuki, dając nam tym razem dowód, że dramat jest mu rów nie bliski, jak komedia.

Jako odtwórca roli Oswalda umiejętnie uwypuklił zasadnicze momenty tragizmu, osiągając punkt szczytowy w scenie ostatniej, gdzie mimika jego była pełna wyrazu.

Jadwiga Rende, jako matka opracowała rolę sumiennie i gruntownie i potrafiła zachować należyty umiar przeżyć zewnętrznych.

Rolę Reginy odtworzyła pani Walewska, dając sylwetkę realną i zasługując na uznanie pod względem swobody gry. Potrafiła dobrze kontrastować poszczególne fazy przeżyć.

Rolę pastora odtworzył Zygmunt Kurpiński, który po kilku drobnych wahaniach znalazł właściwą drogę jakkolwiek rola ta nie odpowiada mu pod względem temperamentu.

Przybranym ojcem Reginy był Janicki, dając sylwetkę dobrze przemyślaną, zamało wyrazistą jednak w chwili sceny końcowej.

Były i usterki, ale tym razem trzeba je podzielić pomiędzy grających i część publiczności. Ta część publiczności w najtragiczniejszych nieraz momentach znalazła jedyny i bodaj najmniej właściwy rezonans, którym był śmiech.

Śmiech ten płynący z głębi sali wytrącił z równowagi grających i nie można się dziwić, że psuł nastrój.

Dekoracje artysty malarza Teodorowicza pomyślane trafnie. Stroje w miarę skromnych możliwości naszego teatru dobrze dobrane. Charakteryzacja staranna.

Osobnych kilka słów należy poświęcić tłumaczeniu sztuki, które w wielu wypadkach raziło szorstkością i chropowatością.

Odnoszę również wrażenie, że sztuka zyskałaby przy zwiększeniu tempa gry.

W całości wdzięczni być możemy Kierownictwu, że dało nam rzecz wysokiej wartości, w czasie której widz może doznać głębokich przeżyć.

RYTM KUJAW

Pow. włocławski

REJESTRACJA ŁODZI I STATKÓW.

Państwowy Urząd Wodny w Płocku rozpoczął już rejestrację statków, i łodzi żeglugi śródlądowej.

Rejestrować należy wszystkie obiekty pływające, państwowe i prywatne o powierzchni ponad 20 mtr. kwadratowych zarówno z napędem jak i bez napędu.

Termin rejestracji wyznaczony został do dnia 1 marca r. b. (w.).

600 TYSIĘCY ZŁ. W BUDŻECIE.

600 tysięcy złotych preliminowanych w budżecie Komendy Powiatowej Straży Pożarnej na wydatki rzeczowe zostanie zużyte przede wszystkim na dalsze szkolenie kadr oraz na subsydia dla biedniejszych straży pożarnych w naszym powiecie.

Preliminarz winien jeszcze być zatwierdzony przez Wydział Powiatowy we Włocławku. (w.).

KURS STRAŻACKI.

W dniach od 15 do 29 marca odbędzie się we Włocławku kurs pożarnictwa, w którym wezmą udział naczelnicy i zastępcy naczelników wszystkich straży pożarnych z terenu naszego powiatu.

Kurs obejmie nowoczesne metody zwalczania ognia.

Wykładowcami będą oficerowie zawodowi pożarnictwa oraz kilku lekarzy, którzy omówią swoje dziedziny. (w.).

WISTKA SZLACHECKA

ODDZIAŁ „CARITASU”.

I na wsi polskiej jest obecnie jeszcze dużo biednych i sierot. Aby ulżyć nieco tej biedzie, a przede wszystkim otoczyć ją opieką i gorącym sercem, został tu założony oddział „Caritasu”, który zaopiekuje się nędzą ludzką tak w Wistce Szlacheckiej, jak i w najbliższej okolicy. (a.).

CHODECZ.

POŻAR STRAWIŁ ZBOŻE.

Pożar, który wybuchł w gospodarstwie mieszkańca wsi Końce, gmina Chodecz, zniszczył całkowicie oborę, martwy inwentarz, oraz stodołę, gdzie znajdowało się 3500 kilogramów żyta.

Inwentarz żywy został uratowany dzięki energicznej akcji przybyłej na miejsce wypadku Straży pożarnej oraz mieszkańców. Straty są duże. (w. r.)

300 TYSIĘCY ZŁOTYCH NA SZKOŁĘ

Na ostatnio odbytym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej miasta Chodecza wybrano nowe Prezydium w składzie: ob. J. Marszałkowski — przewodniczący, członkowie ob. ob. Zakrzewski, Otto, Chrobociński, Karnkowski. Ławnikami zostali ob. ob. Warszewski i Dobrowolski.

Na tym samym posiedzeniu postanowiono zaciągnąć długoterminową pożyczkę na odbudowę zniszczonej przez Niemców szkoły powszechnej. (w. r.)

LUBRANIEC

200 DZIECI.

Miejska Kuchnia Ludowa w Lubrańcu dożywia obecnie 200 dzieci w wieku szkolnym. Zarząd Miejski stara się o zwiększenie zakresu i liczby dożywianych dzieci. (w.).

Obłąkane zwierzęta

I.

Kiedy przejeżdża się Europę pociągiem, w ciągu trzech do czterech godzin zmienia się krajobraz, jaki obserwujemy przez okna wagonu. Natomiast, kiedy podróżowałem koleją rodezyjską z portugalskiej wschodniej Afryki do południowo-zachodniej, która to podróż trwała nieprzerwanie cztery dni i cztery noce, po obu stronach toru kolejowego leżał wciąż ten sam, ustawicznie jednakowy, monotonny krajobraz.

Poza Villa Machado pociąg zaczyna się wspinać na wyżynę, która rozciąga się tarasem na wysokości sześciuset metrów, górując wydatnie nad niziną wybrzeża. Jest to taras, zajmujący mniej więcej — połowę Afryki...

W tym miejscu drogi naszej mieliśmy pierwszy wypadek z bykiem. Zwierzę wybiegło ze stepu na tor. Działo się to na zakręcie, tak, iż mogłem z okna mojego wagonu przypatrywać się całemu wypadkowi. Zwierzę widocznie nie zdawało sobie sprawy z niebezpieczeństwa i czuło się jak gdyby władcą tych okolic. W pierwszym momencie byk odwrócił się tyłem pogardliwie do zbliżającego się pociągu. — W chwili jednak, kiedy poczuł parę, wydobywającą się z lokomotywy, odwrócił się w gwałtownym skoku i nadstawił rogi jak by do walki. Jednakże w tym momencie bufory lokomotywy uderzyły go w piersi. Zwierzę podniosło się i chciało jeszcze stawiać opór — lecz nastąpiło drugie, potężniejsze uderzenie i stalowy potwór oczywiście zwyciężył. Potężna masa zwierzęcia została odrzucona w ten sposób, iż nogi wyleciały w górę. Zwierzę zrobiło koziołka i padło na głowę. Upadek ten nastąpił właśnie w momencie, kiedy okno mojego wagonu przesuwało się obok miejsca zdarzenia. Przeciwnik nasz leżał już nieruchomy, pokryty był jak motyl brązowobiałymi plamami.

Maszynista wychylił się z lokomotywy i widząc, że zwierzę leży daleko od toru ruszył pełną parą dalej.

Ściemniało się. Udałem się do wagonu restauracyjnego, gdzie usiadłem przy stoliku obok dwóch mężczyzn w płóciennych białych ubraniach, jakie nosza Europejczycy w okolicach tropikalnych. Sasiedzi moi pili whisky, a czerwone ich twarze doskonale dostrajały się do widoku opróżniających się szybko flaszek.

Po chwili usiadł obok nas jeszcze człowiek niskiego wzrostu w ubraniu koloru khaki, mający jakieś 50 do 60 lat.

Rozmowa nasza skierowała się na temat wypadku z bykiem.

— Lokomotywa dogodziła mu — rzekł jeden z pijących whisky — był to przekleństwo dobrze trafiony „knock-out”. To doprawdy śmieszne, że stanął tak na torze...

Przy tych słowach spojrzał na człowieka w ubraniu khaki, którego twarz jednak pozostała nieruchomą. Pociągnął dym z krótkiej fajeczki i patrzył się gdzieś w przestrzeń.

Dopiero po dłuższej chwili odpowiedział:

— To zwierzę było obłąkane.

Nie wiedziałem nigdy, że zwierzęta mogą wpadać w obłąkanie; tymczasem wydawało mi się, że nasz rozmówca nie wyraził swego sądu jedynie po to, aby podtrzymać rozmowę. Musiało być w tym powiedzeniu coś głębszego, to też zapytałem:

— Czy przypuszcza pan naprawdę, że to zwierzę było obłąkane? Na czym pan to opiera?

Odpowiedział mi naprzód spojrzeniem. We wzroku jego zmieszana była pogarda z zastanowieniem się — czy tego rodzaju pytanie godne jest odpowiedzi. Wreszcie jednak zdobył się na objaśnienie.

— Pan jest zapewne turystą i przybywa pan tu po raz pierwszy... Otóż pozwoli pan, że mu oznajmię, iż samce zwierząt, które w Afryce w dżungli i w stepie chodzą samopas, czynią to tylko dlatego, iż są obłąkane.

— Słyszę to po raz pierwszy — rzekłem.

— Otóż obłąkane zwierzę — ciągnął dalej człowiek z fajką — albo sam się wyłącza ze stada, albo też bywa przez nie wyrzucone, gdyż nie odpowiada im swym zachowaniem się.

— I sądzi pan, że nasz byk nie wyczuwał, że pociąg stanowi dla niego niebezpieczeństwo?

— Oczywiście, że nie był zdolny do rozpoznania, że lokomotywa jest istotą zupełnie inną, niż on i że nie można z nią walczyć. Maszynista zresztą postąpił po łajdacku, powinien był wstrzymać pociąg...

— Wstrzymać pociąg przez jakiegoś tam murzyńskiego byka?! — zawołał z oburzenia jeden z pijących whisky.

— Byk należy pewnie do jakiejś ubogiej wioski murzyńskiej... Szczepy zaś tutejsze uczynią odpowiedzialnymi białych za śmierć byka. Ponieważ zaś on jest dla nich świętym zwierzęciem, to też nastąpi zemsta — może być panowie pewni, że za tego byka jakiś biały człowiek zapłaci swym życiem... Moim zdaniem, maszynista powinien być aresztowany: naraził on poprostu życie jednego z nas!

(Dok. nast.)

Czy złożyłeś swój podpis na liście żądającej podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie?

Idź natychmiast i spełnij swój obowiązek obywatelski!

Podpisy można składać: Oddz. Inf. i Prop. — 3 Maja 22 i Sekretariat Pol. Związku Zachodniego — Cyganka 18

Kronika Włocławka

ŚRODA 26 lutego

Kalend. Rzym. Katol. — Suche dni. Wiktora.
Kalend. Słowiański — Mirosława.
Wschód słońca — 6.32; zachód — 17.15.
Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej nocny: dr Poznański Józef, Pl. Dąbrowskiego 14.
Apteka dyżurna: ul. Warszawska 3.
Karetka PCK tel. 15-41 — Przedmiejska 1.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-02.
Straż Pożarna tel. 12-34.

Kino „BAŁTYK" — Gunga Din.
Kino „Polonia"—Nowe Pokolenie, film radz.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ
NIECZYNNY

W lusterku

Dlaczego?

Znowu na rynku, tak jak przed rokiem
cena nabiału wyrabia skoki...
Masło zwyżkuje i jaja skaczą...
„dowozu nie ma"... — kupiec tłumaczy.

Braknie dowozu? Pytam więc czemu,
tylko tych tańszych obiektów nie ma?
Więc chyba prosty wniosek wynika,
wartoby zajrzeć znów do cennika!

AGAPIT.

UWAGA NIEPODLEGŁOŚCIOWCY!

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację we Włocławku rozpoczął już wstępną działalność.

Sekretariat Związku jest czynny przy ul. POW 10, I piętro m. 5 w godzinach od 15 do 17-tej.

Do Sekretariatu należy się zgłaszać po deklaracje i po wypełnieniu ich składać wraz z 3-ma fotografiami legitymacyjnymi.

Fotografie dla członków Związku wykonuje zakład fotograficzny Kuligowskiego przy ul. Kościuszki.

CIEKAWY ODCZYT.

Dzisiaj o godz. 18,30 w sali Teatru Miejskiego dr Konrad Górski, dziekan Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu wygłosi odczyt na temat:

„Charakter narodu w oczach pisarzy polskich".

WAŻNE ZEBRANIE.

Komitet Miejski PPS we Włocławku zawiadamia, że w dniu 26 lutego o godzinie 17-tej w lokalu PPS przy ul. 3-go Maja 27, odbędzie się zebranie na które winni się stawić ob. członkowie PPS, kierownicy poszczególnych gałęzi przemysłu, Zarządy Kół PPS oraz członkowie Rad Zakładowych i Zarządów Związków Zawodowych. Stawiennictwo obowiązkowe. (c.)

AKCJA SKŁADANIA PODPISÓW

W dniu 24 lutego r. b. odbyło się zebranie, którego zadaniem było opracowanie sposobów technicznego przeprowadzenia akcji zbierania podpisów ludności naszego miasta na petycji w sprawie podpisania traktatu pokojowego w Warszawie.

Na zebranie te przybyło około 50 przedstawicieli urzędów państwowych, samorządowych, stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, społecznych i t. p.

Przewodniczył zebraniu ob. Grochowski. Na zebraniu wyłoniono specjalny komitet przeprowadzający akcję zbierania podpisów, w skład którego weszli: ob. Grochowski, wiceprezydent Bombolski i red. Lipiński.

Wszystkim przedstawicielom zakładów pracy wręczone zostały specjalne listy, na których pracownicy zakładów będą podpisy składali.

Dla wszystkich niepracujących, czy też niezatrudnionych w większych zakładach pracy, listy zostaną wyłożone w dwóch miejscach: Oddział Inf. i Prop. przy ul. 3-go Maja oraz Sekretariat Polskiego Związku Zachodniego ul. Cyganka 18.

Listy te będą wyłożone w okresie do dnia 3 marca rb. t. j. do następnego poniedziałku.

Zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców naszego miasta o przystąpienie do natychmiastowego gremialnego składania podpisów na wyłożonych listach. Sprawa jest bardzo poważna i nie należy jej bagatelizować ani odkładać. Hasłem całego tygodnia musi być: Traktat pokojowy z Niemcami winien być podpisany w Warszawie. W tym celu składam swój podpis na wyłożonej liście.

Spełnijmy wszyscy obowiązek obywatelski. (at.)

W ROCZNICĘ POWSTANIA ORMO.

W związku z rocznicą powstania ORMO, która przypadła na dzień 21 m. m., w Zarządzie Miejskim odbyło się zebranie organizacyjne obchodu tej rocznicy.

Na zebraniu, które zagaił dyr. Hermanowski obecny był prezydent miasta Kubecki, przedstawiciel Wojska kpt. Mydłowski, komendant Powiatowy MO mjr Błażejak, kierownik Oddziału Informacji i Propagandy Janicki, przedstawiciele partyj politycznych, organizacji społecznych, urzędów, Milicji Obywatelskiej, Komendant ORMO oraz przedstawiciele prasy.

Ustalono termin Akademii, która odbędzie się dnia 2 marca o godz. 11-tej w sali teatru.

Na zebraniu omówiono sprawy techniczne związane z akademią, na którą złożą się dwie części: oficjalna i bogata część artystyczna.

Nie wątpimy, że na akademię przybędą licznie nasi mieszkańcy, dając tym dowód uznania dla ofiarnej służby, jaką spełnia dla kraju ORMO. (w.)

Czytajcie „Gazetę Kujawską"

W 29 ROCZNICĘ ARMII CZERWONEJ.

W Związku z 29 rocznicą powstania Armii Czerwonej, w sali teatru Ziemi Kujawskiej odbyła się uroczysta Akademia.

Akademię zagaił prezydent miasta Ignacy Kubecki, udzielając głosu przedstawicielowi Bloku Stronnictw Demokratycznych ob. Wesołkowskiemu, który w przemówieniu swoim naświetlił doniosłość czynu Armii Czerwonej i jej zwycięstwa nad hitleryzmem, uzyskanego dzięki bohaterstwu żołnierza i doskonałemu dowództwu.

W imieniu Wojska przemawiał kpt. Mydłowski, po nim zaś w imieniu młodzieży ob. Popek. Obaj mówcy uwypuklili potęgę Armii Czerwonej i jej czyn, przez który żołnierz nasz ramię przy ramieniu z żołnierzem radzieckim kroczył do ostatecznego zwycięstwa nad śmiertelnym wrogiem.

Szkic historyczny o rozwoju Armii Czerwonej i jej zwycięstwach wygłosił red. Turczynowicz. Mówca w sposób treściwy a zarazem wyczerpujący uwypuklił trafnie zasadnicze momenty, przechodząc z kolei do ostatniego okresu walk, gdy nawała hitlerowska rozbiła się o bohaterstwo Armii Czerwonej.

Licznie zgromadzona publiczność wznosiła okrzyki na Cześć Armii Czerwonej i jej Wodza generalissimusa Stalina. Odegraniem hymnów radzieckiego i polskiego zakończono część oficjalną.

W części artystycznej usłyszeliśmy kilka deklamacji, a między innymi wypowiedzianą bardzo dobrze w języku rosyjskim przez ob. Janicką. Ładnie wypadł śpiew ob. Kolatorskiego, który wykonał dwie pieśni rosyjskie i jedną po polsku, zdobywając sobie liczne i zasłużone oklaski.

Występ orkiestry naszego pułku wywołał również żywy i serdeczny oddźwięk zgromadzonych, którzy nie szczędzili uznania pod adresem zespołu i kapelmistrza.

Na zakończenie kujawska kapela ludowa odegrała kilka melodii wykazując, że praca jej w dalszym ciągu postępuje szybko naprzód.

Na uznanie zasługuje sprawna organizacja, która zapobiegła powstawaniu dłużzych pomiędzy poszczególnymi numerami programu. (w.)

Z WŁOCŁAWSKIEGO KLUBU SZACHISTÓW.

W niedzielę, dnia 2 marca b. r. o godz. 10,30 w pierwszym terminie i o godz. 11-tej w drugim terminie w gmachu Zarządu Miejskiego pokój Nr. 32 przy ul. Karnkowskiego, odbędzie się Walne Roczne Zebranie Klubu. Z uwagi na ważność spraw, objętych porządkiem obrad, obecność wszystkich członków konieczna. (s.)

ZEBRANIE EMERYTÓW PKP.

Dnia 2 Marca r. b. to jest w niedzielę w lokalu stołówki ZZK na St. Włocławek, odbędzie się roczne Walne Zebranie emerytów PKP.

Przybycie obowiązkowe i punktualne.

SPROSTOWANIE.

W numerze 45 Gazety Kujawskiej w podziękowaniu za udział w pogrzebie Elżbiety Mikulskiej z Lubrańca wydrukowano:

„a w szczególności Księdzu Infułatowi Sylwestrowi Janiakowi".

Winno być:

„a w szczególności Księdzu Infułatowi Kuźmińskiemu za serdeczne słowa pociechy, ks. Sylwestrowi Janiakowi, pocztom sztandarowym".

OFIARY:

Eugeniusz Cybulski — na biedną rodzinę Kamińskich — 100 zł.

Na biedną rodzinę Kamińskich — 500 zł. złożyła ob. Brożek Irena.

Ogłoszenie

Starostwo Powiatowe we Włocławku Referat Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 24. 2. 47 r. do dnia 2. 3. 47 r. wydawane są dla ludności pracującej bezrolnej powiatu włocławskiego na kartki żywnościowe z m-ca stycznia 1947 r. następujące artykuły żywnościowe:

CUKIER
Kat. I po 0.5 kg na kupon Nr. 11
Kat. II po 0.4 kg na kupon Nr. 11
Kat. IR po 0.25 na kupon Nr. 11
Na karty „M" po 0.25 kg na kupon Nr. 16
Na karty „D" po 0.25 kg na kupon Nr. 31

KONSERWY MIĘSNE
Kat. II po 0.5 kg. na kupon Nr. 29
Dod. „C" po 0.25 kg. na kupon Nr. 10

ŚLEDZIE
Kat. I po 2 kg. na kupon Nr. 29 i 35

MIESZANKA KAWY ZBOŻOWEJ
Kat. I po 0.5 kg. na kupon Nr. 40.

NAFTA
Kat. I po 1 ltr za paźdz., listopad, grudzień na asygnaty Zarządu Miasta i Gminy.

Spółdzielnie i sklepy rozdzielcze złożą ostateczne rozliczenia z artykułów do dnia 5.3.47. (2731)

ZA STAROSTĘ
w/z T. Warecki
Kier. Pow. Ref. Aprow. i Handlu

Ogłoszenia drobne

CHYLIŃSKI Zdzisław, zam. Wilczeniec — Fabianki, gm. Szpetal Górny, pow. Lipno unieważnia zagubioną kartę rejestracyjną RKU. Włocławek i kartę rozpoznawczą. (2728).

SZAŁYŃSKI Franciszek, zam. Zbrachlin-Nowy, gm. Lubanie, pow. Nieszawa unieważnia zagubioną kartę RKU. Włocławek. (2727).

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcisk palca i metrykę urodz. na nazwisko: Suska Janina, zam. Kamieniec, gm. Czamanin, pow. nieszawski. (2724).

ŻEGLICZ Franciszka, zam. Kamieniec, pow. Nieszawa unieważnia skradzioną kartę partyjną PPR i metrykę urodzenia. (2729).

ŻEGLICZ Aleksander Abraham unieważnia skradzioną kartę rejestracyjną RKU. Włocławek, metrykę urodzenia i świadectwo szkolne. (1730)

ZAMIENIĘ radioaparat 2/3 lamp. „Telefunken" na maszynę do pisania ewtl. z dopłatą. Wiadomość w administracji „Gaz. Kuj.".

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4 Tel. 1126
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ Przyjmuje w g. 14-15 z wyj. świąt i dni przedśw. [illegible] odpowiedzialne za pismo: Kolegium Redakcyjne
Wydaw[illegible] [illegible]stowa Rada Narodowa we Włocławku.
21117
[illegible] Włocławek ul. Brzeska 4

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.